

# SCENA POLSKA



TĚŠÍNSKÉ DIVADLO

CZESKI CIESZYN

ČESKÁ SCÉNA ● SCENA POLSKA ● SCENA BAJKA

AUGUST STRINDBERG **PANNA JULIE** (PANNA ŽU-LI)





august strindberg

panna julie (panna żu-li)

dyrektor teatru cieszyńskiego **karol suszka**

zastępca dyrektora d.s. ekonomicznych **iris heclová**

kierownik artystyczny sceny polskiej **bogdan kokotek**

kierownik literacki sceny polskiej **joanna wania**

reżyseria **małgorzata siuda**

przekład **mariusz kalinowski**

scenografia **jakub strączek**

muzyka **lukasz olejarczyk**

asystentka reżysera **małgorzata pikus**

spektakl zrealizowano przy wsparciu finansowym ministerstwa kultury rc  
oraz miasta czeski cieszyn

64. sezon sceny polskiej td

premiera 31 maja 2015 r.

obsada:

panna julia **joanna litwin**

jean, służący **tomasz kłaptocz**

krystyna, kucharka **małgorzata pikus**

tancerz **marcin kaleta**

inspicjent, sufler **anna kaczmarska**

**august strindberg** (1849-1912) uważany jest za klasyka literatury szwedzkiej i światowej, za prekursora współczesnego dramatu europejskiego. Wywarł ogromny wpływ na twórczość nie tylko sobie współczesnych, ale również na późniejsze pokolenia. Strindberg był pisarzem niezwykle płodnym; jego dzieła obejmują siedemdziesiąt tomów wydania zbiorowego. Napisał ponad sześćdziesiąt dramatów, kilkanaście powieści, ponad sto opowiadań i szkiców. Jest autorem kilku zbiorów poezji oraz dzieł historycznych, socjologicznych, filozoficznych i politycznych. Zaj-



mował się nie tylko pisaniem, lecz również malarstwem i rysunkiem. Trudnił się też dziennikarstwem i aktorstwem; reżyserował i komponował. Był więc człowiekiem wszechstronnie utalentowanym, niezwykle aktywnym i pracowitym. Jego niepokorna natura sprawiła, iż życie osobiste pełne było skandali i niekonwencjonalnych zachowań (m.in. trzy nieudane małżeństwa).

Panna Julie (panna żu-li) napisana została w 1888 roku i jest jedną z najczęściej grywanych sztuk Strindberga. Autor sztukę nazwał „tragedią naturalistyczną z przedmową autora”. Fabuła oparta jest na autentycznej historii, którą autor usłyszał lub przeczytał w gazecie. Pisarz chciał wystawić tę sztukę w 1889 roku w swoim teatrze eksperymentalnym, lecz cenzura udaremniła ten zamiar. Prapremiera odbyła się dopiero w 1893 roku w Paryżu. Przedmowa do dramatu stanowi istotne uzupełnienie tekstu sztuki, a zarazem jest cennym przykładem teoretycznych rozważań o dramacie i teatrze naturalistycznym.

W Scenie Polskiej sztuka Strindberga pojawia się po raz pierwszy.



august strindberg

## przedmowa do *panny julie*

(fragmenty)

W niniejszej sztuce próbowałem nie tyle zrobić coś nowego, bo to niemożliwe, ile zmodernizować tylko formę, dostosowując ją do wymagań, które, jak sądzę, dzisiejsi nowi ludzie powinni stawiać temu gatunkowi. I w tym celu wybrałem, czy raczej dałem się porwać motywowi, o którym można powiedzieć, że pozostaje poza sferą bieżących polemik, ponieważ kwestia społecznego awansu czy upadku, kwestia: wyższe czy niższe, lepsze czy gorsze, mężczyzna czy kobieta – jest, zawsze była i będzie niezmiennie zajmująca. Biorąc ów motyw z życia, w postaci, w jakiej słyszałem o nim przed paroma laty, gdy ten incydent wywarł na mnie silne wrażenie, uznałem, że nadaje się on na tragedię; wciąż jeszcze bowiem przejmujemy nas żal, kiedy widzimy upadek jakiegoś wybrańca losu, a jeszcze bardziej – wymieranie rodu, lecz przyjdzie może taki czas, kiedy będziemy tak wysoko rozwinięci, tak uświadomieni, że chłodnym okiem będziemy oglądać to brutalne, cyniczne, bezlitosne widowisko, jakiego dostarcza nam życie, gdy odłożymy do lamusa prymitywne i zawodne automaty myślowe zwane uczuciami, które się staną zbędne i szkodliwe, gdy ukształtują się już nasze organy krytyczne.

Fakt, że los mojej bohaterki budzi współczucie, wynika tylko z naszej słabości, bo nie umiemy wyzbyć się obawy, że ten sam los mógłby spotkać nas. Być może jednak bardzo wrażliwy widz nie zadowolony samym współczuciem, a zagorzały wyznawca postępu zażąda pozytywnych propozycji – pomysłów, jak zaradzić złu, innymi słowy jakiegoś programu. Ale po pierwsze, nie istnieje żad-

ne zło absolutne, zagłada jednego rodu przynosi bowiem szczęście innemu rodowi, który może awansować, a falowanie między wzlotem a upadkiem stanowi jeden z głównych uroków życia, ponieważ szczęście tkwi wyłącznie w porównaniu. A postępowca, który chce programu, aby zaradzić tej smutnej okoliczności, że ptak drapieżny pożera gołębia, a wesz zre drapieżnego ptaka, chcę zapytać: niby dlaczego to zmieniać? Życie wszak nie jest tak matematyczno-idiotyczne, że tylko wielcy jedzą małych, lecz równie często zdarza się, że pszczoła zabija lwa albo przynajmniej doprowadza go do szaleństwa.

To, że moja tragedia na wielu sprawia przygnębiające wrażenie, to tylko wina owych wielu, bo gdy staniemy się tak silni jak pierwsi francuscy rewolucjoniści, wtedy wyłącznie pozytywnych i pogodnych wrażeń będziemy doświadczać, patrząc, jak trzebi się państwowe lasy z sędziwych, zmurszałych drzew, które zbyt długo zawadzały innym, mającym równe prawo wegetować jakiś czas – wrażeń tak pozytywnych jak to, którego doznajemy, widząc jak w końcu umiera człowiek śmiertelnie chory! [...]

Pożalowania godny los Panny Julie uzasadniłem całym szeregiem okoliczności; są to: „zdrożne” instynkty jej matki; opaczne wychowanie przez ojca; jej własna natura oraz wpływ narzeczonego na jej słaby, zwyrodniały mózg; dalej i bardziej konkretnie: nastrój świętojańskiej zabawy; nieobecność ojca; jej miesięczka; zajmowanie się zwierzętami; podniecający wpływ tańca; mrok nocy; silne działanie kwiatów – afrodyzjaków; i w końcu









przypadek, który ściąga tych dwoje do ustronnej izby plus natarczywość podnieconego mężczyzny.

Nie posługuję się więc jednostronnie fizjologią, ani też obsesyjnie psychologią, nie upatruję winy w samym tylko dziedzictwie po matce, ani nie zrzucam jej jedynie na miesięczkę czy też li tylko na „rozwiązalność obyczajów”, nie prawie wyłącznie moralów – to ostatnie pozostawiłem kucharce – z braku księdza!

Tą wielością motywów pragnę się poszczycić, bo jest nowoczesna! A jeśli inni już zrobili to przede mną, to szczyć się tym, że nie ja jeden dostrzegłem te tak zwane paradoksy, jak zwykle się mawiać o wszelkich odkryciach. [...]

Moje postacie – nowoczesne charakterzy żyjące w epoce przejściowej, bardziej pośpiesznej, historycznej, przynajmniej niż ta poprzednia – przedstawiłem jako bardziej rozchwiane, rozbite, jako mieszanki starego z nowym, i nie wydaje mi się nieprawdopodobne, że nowoczesne idee, przez gazety i rozmowy, przesączyły się także do warstw, w których może żyć służący. Stąd mój lokaj ma trochę nowoczesnej zgagi w swojej dziedzicznej duszy niewolnika. [...]

Panna Julie to charakter nowoczesny – nie dlatego, by półkobieta, wróg mężczyzn, była zjawiskiem nowym, bo zawsze istniała, lecz dlatego, że teraz została odkryta, wystąpiła publicznie i narobiła hałasu. [...] Półkobieta jest typem, który pcha się naprzód, sprzedaje się dzisiaj za władzę, odznaczenia, ordery, dyplomy, tak jak kiedyś za pieniądze, i jest symptomem zwyrodnienia. Nie jest to zdrowy gatunek, bo brak mu zdolności przetrwania, ale rozplenia się niestety, ze swą nędzą, wydając drugie pokolenie. [...]

Służący Jean jest twórcą gatunku, tym, w którym widać proces różnicowania. Był dzieckiem fornała, a wykształcił się na przyszłego pana. Jest pojętny, ma dobrze

rozwinęte zmysły (węch, smak, wzrok) i zmysł estetyczny. Już się wybił i jest dostatecznie silny, aby nie cierpieć wysługując się innymi. Już jest obcy dla ludzi ze swojego otoczenia, którymi gardzi jako przebytymi etapami i których się boi, uciekając od nich, ponieważ znają jego tajemnice, przejrzeni jego zamiary, z zawzięcią obserwują jego wzlot i niecierpliwie wyglądają jego upadku. Stąd jego chwiejny, podwójny charakter, wahanie między sympatią do instytucji wywyższenia, a nienawiścią do obecnie wywyższonych. Sam mówi o sobie, że jest arystokratą, poznał sekrety dobrego towarzystwa, nabył zewnętrznej ogłady, ale pod spodem jest nieokrzesany, umie już nosić ze smakiem redingote, ale to wcale nie daje gwarancji, że jest domyty. Żywi respekt dla Panny, ale boi się Krystyny, ponieważ ta zna jego niebezpieczne tajemnice; jest dostatecznie beznamiętny, aby nie dopuścić, by wydarzenia tej nocy pokrzyżowały mu plany. [...]

Wyższość Jeana nad Panną Julie – poza tym, że obecnie awansuje – polega na tym, że Jean jest mężczyzną. Z racji swej płci on jest arystokratą, dzięki swej męskiej sile, swoim lepiej rozwiniętym zmysłom i zdolności do inicjatywy. Jego niższość wynika przede wszystkim z przypadkowego środowiska społecznego, w którym żyje i które zapewne porzuci razem z lokajską liberią. [...]

Krystyna wreszcie to niewolnica, całkiem bezwolna, zgnusiała od stania przy kuchni, zwierzęco nieświadoma w swej obłudzie, naszpikowana moralami i religią, które jej zawsze dostarczają wymówek i kozłów ofiarnych, bez których silny potrafi się obejść, bo swoją winę może unieść sam albo ją zbyć argumentami! Krystyna chodzi do kościoła po to, by bezboleśnie i gładko zrzucić na barki Jezusa swoje domowe kradzieże i przyjąć nową porcję niewinności. [...]

(tłum. M. Kalinowski)



# farsa biologiczna

## rozmowa z reżyserką małgorzatą siudą

Podczas naszych rozmów o tym, co będziesz robiła w Scenie Polskiej, pojawiały się różne pomysły. Dlaczego zdecydowałaś się na „Pannę Julię”?

Wszystkie trzy tytuły, czyli „Gąska” Kolda, „Sceny z życia małżeńskiego” Bergmana i „Panna Julie” Strindberga, o których rozmawialiśmy wcześniej, są bardzo dobrymi tekstami, niesamowicie ciekawymi.

mi. Choć różnią się od siebie, to jednak nie aż tak bardzo, wszystkie dotyczą relacji męsko-damskich. „Pannę Julię” przygotowałam jeszcze w szkole teatralnej jako egzamin. Spektakl został zauważony przez prof. Lecha Sokoła (specjalistę m.in. od literatury skandynawskiej i Witkacego), który po kilku dniach wręczył mi wtedy „jeszcze gorący” najnowszy przekład dramatu Mariusza Kalinowskiego. Tłumaczony z oryginału, a nie jak wcześniej z języka niemieckiego.

Potem pomysł gdzieś przepadł, do momentu otrzymania propozycji ze Sceny Polskiej. Ogromna radość, bo chcę się z tym tekstem zmierzyć już od wielu lat.

*W sztuce tej jest wiele tematów, pragnienie miłości, samotność, dominacja, władza itp. O czym będzie twoja „Panna Julie”?*

Spraw męsko-damskich nie da się pominąć. Natomiast dla mnie bardzo ważny jest element władzy i gra, która odbywa się w związkach. Samotność, którą staramy się „oswoić” przez bycie z drugą osobą. Problem miłości – czym jest miłość, czy to uczucie wyidealizowanej, romantycznej bliskości, wspólnoty intelektualnej, czy może fizycznego pożądania. W „Pannie Julie” każda z postaci pragnie miłości, choć różnie ją rozumie.

*Czy dramat naturalistyczny jest ci bliski?*

Tak. Chociaż nie robimy tego spektaklu naturalistycznie. Gdybym miała dać podtytuł, to byłaby to „farsa biologiczna”.

Tekst jest sprzed 150 lat. Czy relacje między kobietą i mężczyzną nie zmieniły się na tyle, by przestał on być aktualny? Świat od tamtego czasu zmienił się ogromnie, ale tekst nic nie stracił w swej intensywności. W dodatku, jak każdy genialny tekst, jest on niesamowicie przestrzenny i wieloznaczny, można go różnie zinterpretować.

*W 2009 roku reżyserowałaś w Scenie Polskiej sztukę Miro Gavrana „Czechow Tołstojowi powiedział żegnam”, niedawno w Bielsku była premiera „Nataszy”. Czy sztuki małoobsadowe to przypadek czy preferencje?*

Raczej pragmatyzm dyrektorów teatrów, po prostu sztuki małoobsadowe są tańsze.

*A marzenie reżysera?*

Chciałabym spotkać się na scenie z Bergmanem, Eurypidesem, Szekspirem, Witkacym. Wyzwaniem byłoby dla mnie przełożenie z prozy na język teatru absolutnie genialnych dzienników Anais Nin.

rozmawiała jw

prawa autorskie reprezentuje AGENCJA DILIA, krátkého 1, 190 03 praha 9

TĚŠÍNSKÉ DIVADLO ČESKÝ TĚŠÍN, příspěvková organizace, zřizovatel moravskoslezský kraj, ostravska 67 • 737 35 czeski cieszyn • tel.: +420 558 74 60 22-23 • fax: 558 71 33 72 • info@tdivadlo.cz • www.tdivadlo.cz

• kierownik działu organizacji widowni DAGMAR PAVLÍKOVÁ kierownicy pracowni: elektryczno-akustycznej VLADIMÍR RYBÁŘ ślusarsko-modelarskiej KRISTINA LIBOSKOVÁ krawieckiej HELENA PROKOPOVÁ perukarskiej JARMILA DRŽÍKOVÁ rekwizytorskiej JÓZEF KUREK kierownik techniczny ROMAN SEKULA brygadier sceny MARIAN MANDRYSZ światło MARTIN KOZOK, MARTIN VALENTA dźwięk ROMAN MAJCHRZYK, MICHAL MALINIAK fryzjerka KAMILA KUMPANOVÁ garderobiana IVANA KOLONDROVÁ rekwizyty SILVIE URBANIECOVÁ montażyści dekoracji JOZEF BRINEK, LUMÍR SLÍVA, DAVID CIENCIALA • redakcja JOANNA WANIA • zdjęcia KARIN DZIADKOVÁ • opracowanie graficzne i skład MARIAN SIEDLACZEK • druk PROPRINT, s.r.o. český těšín





# Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Do każdej polskiej rodziny.  
informacje, publicystyka,  
ogłoszenia, sport**

tel. 558 731 766  
sekretariat@glosludu.cz

KLUB POLSKIEJ PRASY I KSIĄŻKI

## KSIĘGARNIA

Danuta Wirth

ul. Czapka 7 ~ 737 01 Czeski Cieszyn

Godziny otwarcia:

Po-Pt 9.00-12.00 13.00-17.00

w soboty księgarnia nieczynna

tel.: +420 776 390 704

księgarnia@polonica.cz

*Sponsorem kwiatów jest  
Kwiaciarnia Lekniń  
Markéta Rosenbergová*

# 65 lat ZWROT

Miesięcznik Polaków w Republice Czeskiej



INFORMACJE Z ŻYCIA POLAKÓW W CZECHACH

ROZMOWY, REPORTAŻE, WYDARZENIA,  
RELACJE Z IMPREZ, RECENZJE, OPINIE

[www.zwrot.cz](http://www.zwrot.cz)

Wydawca: Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w RC

# www.OX.PL

portal śląska cieszyńskiego





